

Henryk Misztal

"La prova in genere e la fama di santità in specie nei processi dei santi prima e dopo il M. P. "Sanctitas clarior", Michele d'Alfonso, Agnesotti 1977 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 22/1-2, 282-286

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Michele d'Alfonso, La prova in genere e la fama di santità in specie nei processi dei santi prima e dopo il M. P. „Sanctitas clarior”, Agnesotti 1977 ss. 80

Michele D'Alfonso, były wieloletni adwokat Roty Rzymskiej znany jest głównie z licznych „Informacji patrona sprawy” i „Odpowiedzi na uwagi generalnego promotora wiary” publikowanych z racji prowadzenia procesów beatyfikacyjnych w tzw. „Positio super virtutibus” lub „Positio super martyrio”. Poza pracami z dziedziny procesu beatyfikacyjnego zajmował się zagadnieniami prawa małżeńskiego państwowego (por. *Il consenso condizionale nel matrimonio civile. Alternativa al divorzio. Illegittimità costituzionale di norme sul diritto di famiglia* Roma 1969 ss. 46 (oraz kościelnego) por. *La competenza del tribunale razione residentiae non precarie del convenuto nel Motu Proprio „Causas matrimoniales”*. Estratto da: „Studi di diritto canonico in onore di Marcello Magliocchetti”. Volume primo. Roma 1974 ss. 327—335).

W niniejszej pracy zostało podjęte ciekawe i trudne zagadnienie dowodu w sprawach beatyfikacyjnych zarówno w postępowaniu przed wydaniem Motu Proprio *Sanctitas clarior* (1969 r.) jak i po jego ukazaniu się ze szczególnym uwzględnieniem tematu mało opracowanego w literaturze prawniczej a mianowicie: opinia o świętości (fama sanctitatis) i jej rola w dowodzeniu świętości życia, męczeństwa lub cudów. Praca, choć niewielkich rozmiarów, ze względu na ważność poruszanego problemu, zasługuje na uwagę. Została podzielona na sześć rozdziałów, z których trzy pierwsze mają charakter teologiczno-prawny a następne ściśle prawny.

We wstępnym rozdziale pierwszym w oparciu o teksty Soboru Watykańskiego II oraz znanych teologów, szczególnie Karla Rahnera *Die Kirche der Heiligen*. W: *Schriften zur Theologie*. Band 3. Einsiedeln—Zurich—Koln 1957 ss. 11—126) i Pierre Delooz (*Sociologie et Canonisations*. Faculté de Droit. Liège 1969) zostało przedstawione pojęcie społecznej funkcji Kościoła i świętości. Zagadnienie kultu świętych to przedmiot rozważań drugiego rozdziału pracy. Autor starał się wykazać ścisłą zależność kultu świętych od opinii o świętości. Z opinii o świętości, o męczeństwie lub cudach rodzi się najpierw kult prywatny, który następnie usankcjonowany decyzją władzy kościelnej staje się publicznym kultem liturgicznym. Świętość we współczesnym ujęciu nie polega na cudach ale na stałej i dobrej woli szukania we wszystkich kolejach życia ludzkiego tego, co jest wolą Bożą. Cuda i łaski nie tworzą świętości lecz są jedynie jej potwierdzeniem i dowodem.

Rozdział trzeci został poświęcony opinii o świętości i podstawowym elementom, które ją stanowią. Przez opinię o świętości rozumie się — w ujęciu autora — powszechne uznanie połączone ze czcią dla szlachetnych czynów sługi Bożego, jego męczeństwa lub dla cudów zdziałanych za jego przyczyną. Obecnie obserwujemy dwie tendencje w od-

niesieniu do kultu świętych: pierwsza — to wzrost popularności świętych tzw. „aktualnych”, druga — to osłabienie kultu świętych w ogóle. Ta ostatnia — zdaniem autora — pozostaje pod wpływem nie zawsze katolickiej myśli teologicznej przestrzegającej przed zagrożeniem przez kult świętych prawdy o chrystocentryzmie. Myśl teologiczna katolicka reprezentowana przez Paulo Molinari zakłada rozwijanie kultu świętych, a próby „oczyszczenia” Kościoła ze świętych przypisuje protestanckim wpływom na niektórych „nowoczesnych” teologów. Papież Pius XII przypomniał prawdę o świętych obcowaniu i przestrzegając przed wprowadzeniem do Kościoła katolickiego „zimnego ikonoklastyzmu”. Ewentualne nadużycia związane z kultem świętych w przeszłości są obecnie korygowane przez powołany w roku 1969 na miejsce dawnej Sekcji Historycznej w Kongregacji do Spraw Kanonizacyjnych Urząd Historyczno-Hagiograficzny. Cechy charakterystyczne opinii o świętości określił kanon 2050 § 2, z którego wynika, że powinna ona rodzić się z motywów nadprzyrodzonych, posiadać cechę spontaniczności, wykluczającą wszelkiego rodzaju sztuczne „tworzenie” opinii, pochodzić od osób poważnych i posiadać odpowiednio szeroki zakres terytorialny i ciągłość czasową. Opinia o świętości jest tym fenomenem, który przekracza granice klauzury, konwentu, zgromadzenia, bariery czasu i ciągle rośnie obejmując zasięgiem różne kraje.

W rozdziale czwartym zostało poruszone zagadnienie dowodów w procesie beatyfikacyjnym. Wiadomo, że kanon 2019 domagał się w tych sprawach dowodów absolutnie pełnych (*probatio omnino plena*) to jest dostarczających absolutnej moralnej pewności i pełności („*certezza*” i „*pienezza*”). Według słów kanonu dowody takie można uzyskać w tych sprawach jedynie przy pomocy zeznań świadków i przy pomocy dokumentów. Na tle przepisów kodeksowych, uwzględniając *jurisprudencję* rotalną oraz opinie kanonistów autor doszedł do wniosku, że pełność dowodową (*plenitudo probationis*) jakiej domaga się kanon 2019 można uzyskać nie tylko przy pomocy zeznań dużej ilości świadków (jak to czyniono dotychczas), ale na podobieństwo innych procesów należy robić próby zastosowania w sprawach beatyfikacyjnych „*sufficiens probatio*” na podstawie zeznań dwóch lub trzech a nawet jednego świadka kwalifikowanego, gdyż „*gravitas negotii non requirat pleniorum probationem*” (s. 32).

W rozdziale piątym zostały omówione środki dowodowe wymagane przez prawo kodeksowe jeszcze przed wprowadzeniem w życie zasad *Motu Proprio Sanctitas clarior* w szczególności w zastosowaniu do dowodzenia heroicznego cnót lub do męczeństwa a więc najistotniejszych problemów procesu przesądzających o wyniku sprawy. Wychodząc z interpretacji kanonu 2019 autor nie wyklucza możliwości otrzymania wymaganej przez ten kanon pełności (*pienezza*) i pewności (*certezza*) także przy pomocy dowodów pośrednich. Postawił zatem zasadnicze pytanie dotyczące możliwości dopuszczenia przy dowodzeniu heroicznego cnót, męczeństwa lub starożytnego kultu także dowodów pośred-

nich, opartych na presumpcji, poszlakach, okolicznościach zewnętrznych, przypuszczeniach i przyczynkach dowodowych, używanych dla wsparcia dowodów bezpośrednich. Na pytanie to proponuje ostrożnie przyjąć dopuszczalność w dowodzeniu heroiczności cnót, męczeństwa a nawet cudów presumpcję i dowodzenie poszlakowe. Uwagi te dotyczące spraw zwyczajnych tym więcej odnoszą się do spraw historycznych, w których od dawna przez wieloletnią praktykę Kongregacji dopuszczany jest dowód pośredni (s. 39). Dowód pośredni w sprawach historycznych uzyskuje się na podstawie zeznań świadków ze słyszenia od naocznych (*de auditu a videntibus*), ze słyszenia od nienaocznych (*de auditu alieno*), świadków z tradycji i opinii publicznej (*ex traditione et ex publica fama*). Posiada on znaczenie pomocnicze w sprawach zwyczajnych, gdzie zasadniczo wymagana jest *probatio directa*, ale przede wszystkim ma zastosowanie w sprawach historycznych (prowadzonych drogą wypadku wyjątego lub drogą braku kultu), gdzie stanowi jedyną możliwość uzyskania wymaganej przez prawo absolutnej moralnej pewności i pełności dowodowej. Dowód pośredni można uzyskać także przy pomocy dokumentów. Dokumenty publiczne, cieszące się presumpcją wiarygodności (kanon 1814) mogą same dostarczyć pełnego dowodu w sprawach historycznych. Dokumenty prywatne zarówno uwierzytelnione jak i nie posiadające znaków uwierzytelniających mogą służyć do dowodzenia spraw „*maioris momenti*” jakimi w procesie beatyfikacyjnym są cnoty lub męczeństwo, wyklucza się je jednak przy dowodzeniu cudów (kanon 2020 § 7). Z punktu widzenia krytyki historycznej źródła dokument prywatny nawet nie posiadający znaków uwierzytelniających, jeżeli jego wiarygodność została przez biegłych sprawdzona, posiada tę samą wartość dowodową co dokument prywatny uwierzytelniony. Dokumenty prywatne zaopatrzone w wstępy krytyczne są dopuszczane w praktyce Kongregacji w sprawach beatyfikacyjnych zwłaszcza tych, w których zachodzi brak zeznań świadków zebranych w odpowiednim czasie i odpowiedniej formie. Poza dokumentami w ścisłym sensie zostało przez autora poruszone zagadnienie wartości dowodowej źródeł narracyjnych a zwłaszcza biografii. Biografie, jeżeli spełniają warunki określone przez historyczną krytykę źródeł, stanowią poważne wsparcie dowodowe. W pewnych wypadkach źródła narracyjne mogą mieć przewagę nad zeznaniami świadków, zwłaszcza gdy ci ostatni opierają swoją wiedzę na źródłach pisanych. W sprawach historycznych źródła narracyjne w połączeniu z zeznaniami świadków ze słyszenia mogą stanowić wystarczający dowód wymagany do pomyślnego zakończenia sprawy.

Zasadniczym walorem pracy Michele D'Alfonso jest omówienie w rozdziale szóstym zagadnienia podwójnej władzy biskupa diecezjalnego (zwyczajnej i delegowanej) przy rozpoczęciu i prowadzeniu spraw beatyfikacyjnych oraz przedstawienie aktualnej procedury stosowanej w wymienionych sprawach po wprowadzeniu w życie Motu *Propria Sanctitas clarior*. W punkcie „A” zatytułowanym: sprawy nowe (*cause*

moderne) zostały przedstawione obowiązki postulatora i biskupa diecezjalnego podczas przygotowania spraw beatyfikacyjnych prowadzonych drogą braku kultu przed otrzymaniem nihil obstat Stolicy Apostolskiej. Obowiązki te zostały przedstawione na tle ustawodawstwa kodeksowego z uwzględnieniem modyfikacji wynikających z nowych norm wymienionego Motu Proprio. Zmiany te dotyczą głównie zunifikowania dawnych procesów diecezjalnego i apostolskiego w jeden proces dowodowy (*processus cognitionalis*), składający się z instrukcji dotyczącej pism sługi Bożego oraz jego życia, cnót lub męczeństwa a także braku kultu publicznego. Zastanawiając się nad naturą procesu beatyfikacyjnego autor wysunął postulat dopuszczenia do większego udziału w wymienionym procesie adwokatów i pełnomocników na wzór procesów małżeńskich i cywilnych. Zgodnie z założeniami tematu została podkreślona w pracy rola opinii o świętości w zmodyfikowanym procesie. W punkcie „B” zatytułowanym: sprawy dawne (*cause antiche*) autor omówił jedynie drogą nadzwyczajną, czyli wypadek wyjęty (*casus exceptus*) prowadzony jak wiadomo drogą kultu. Na pytanie, czy zmiany wprowadzone przez *Sanctitas clarior* dadzą się zastosować do spraw wypadku wyjątego autor wypowiedział się pozytywnie. Twierdzi, że dowodzenie kultu, które obecnie nie wystarcza do beatyfikacji równoznacznej i musi być połączone z dowodzeniem heroicznego cnót, może być łączone w jeden proces dowodowy na wzór spraw zwyczajnych prowadzonych drogą braku kultu. Nie jest jednak pewne, czy praktyka Kongregacji potwierdzi te spostrzeżenia. Na zakończenie w pracy dokonano zestawienia kanonów Kodeksu Prawa Kanonicznego, które zostały zniesione lub uległy częściowym modyfikacjom w związku z nowymi zasadami wprowadzonymi przez Motu Proprio *Sanctitas clarior*.

Pracę omówioną wyżej należy uznać za pożyteczną ze względu na brak opracowań z tej dziedziny procesu kanonicznego. Na plus należy zaliczyć próby rozszerzenia środków dowodowych poza świadków i dokumenty także na presumpcję i poszlaki. Za pozytywny należy także uznać postulat większego udziału obrony prawnej w sprawach beatyfikacyjnych. Nowe poszukiwania w tym względzie są bowiem zgodne z intencjami Stolicy Apostolskiej wyrażonymi przez Piusa XII z racji 200 rocznicy śmierci Benedykta XIV (1958 r.). Napisał on między innymi: „jest rzeczą dozwoloną i pożyteczną dyskutować nad doskonaleniem praktyki procesowej” (w sprawach beatyfikacyjnych) Por. *Discorsi e radiomessagi di S. Santità Pio XII*, Vol. 20 Tipografia Poliglotta Vaticana 1959 ss. 453—472. Wartość omawianej pracy Michele D'Alfonso z punktu widzenia praktycznej użyteczności w prowadzeniu procesów beatyfikacyjnych została osłabiona przez pewne braki zwłaszcza natury metodycznej. W pracy daje się zauważyć wiele usterek, do których należy zaliczyć przewlekłe cytaty w tekście w wielu językach np. na stronach 14—16, liczne powtórzenia i odsyłacze do innych stron tegoż opracowania np. na stronach: 33, 36, 41, 51, 62,

65, 75. Daje się też zauważyć braki w układzie pracy. Dla przykładu w rozdziale III: *Elementi costituitivi della fama di santità* znajduje się tylko jeden punkt zatytułowany: *Elementi costituitivi della fama*. (ss. 16—21). Opinia o świętości jest omówiona fragmentarycznie i rozrzucona w różnych partiach pracy. Z nowszej literatury wprawdzie zacytowano prace Molinarięgo, Veraji ale pominięto artykuł Antonio Casieri. *Iter processus beatificationis et canonizationis iuxta Constitutionem Apostolicam „Sacra Rituum Congregatio” et „Sanctitas clarior”*, „Monitor Ecclesiasticus” 98:1975 ss. 244—259. Trudno też zgodzić się z pewnymi merytorycznymi twierdzeniami autora np., że biografie napisane przez średniowiecznych hagiografów, ze względu na tendencję do przeceniania mało udowodnionych zjawisk nadprzyrodzonych, stanowią przeważnie przeszkodę w prowadzeniu procesu drogą kultu. Tymczasem wiadomo, że biografia w tego rodzaju sprawach jest często najważniejszym źródłem dowodowym, zwłaszcza gdy zawiera zeznania świadków współczesnych słudze Bożemu. Kwestia zaś takich czy innych tendencji, stylu, rodzaju literackiego, należy do krytyki historycznej źródeł, która przy pomocy środków sobie właściwych potrafi odróżnić fakty rzeczywiste od mistyfikacji, zweryfikować wiarygodność dzieła i rzetelność naukową jego autora. Przeciwnie, brak biografii współczesnej przy jednoczesnym ograniczeniu środków dowodowych w sprawach historycznych może poważnie osłabić dowodzenie. Obecna praktyka Kongregacji w każdym procesie nawet zwyczajnym wymaga przedłożenia biografii lub przynajmniej krótkiego życiorysu zanim wyda „nihil obstat” na wprowadzenie sprawy.

Podobnie autor cytuje pojęcie spraw historycznych podane przez Piusa XI (zob. s. 39) lecz nie ma w pracy konsekwentnego rozpracowania tego pojęcia. Omawia w punkcie „A” sprawy nowe a w punkcie „B” sprawy dawne ale prowadzone tylko drogą kultu. Gdzie zatem, zdaniem autora, mają się znajdować sprawy historyczne, prowadzone drogą braku kultu, chyba nie zalicza ich do „cause moderne”, choć są prowadzone według procedury zmodyfikowanej przez „Sanctitas clarior”.

W sumie, praca pożyteczna lecz trochę dyskusyjna, może skłaniać do gruntowniejszego zajęcia się zagadnieniem dowodów w tych sprawach i służyć jako punkt wyjścia do szerszego opracowania tego problemu.

ks. Henryk Miształ